

# Dziennikarka zwolniona z AP za propalestyńskie poglądy

24 maja 2021

Emily Wilder została właśnie zwolniona za jakoby naruszenie norm aktywności dziennikarzy AP w sieciach społecznościowych.



Associated Press to właśnie ta agencja, której siedziba w Gazie została ostrzelana izraelskimi rakietami i zamieniona w kupę gruzów. Podobno w tym budynku miały się mieścić biura wywiadu wojskowego Hamasu. Amerykański sekretarz stanu Anthony Blinken nie potwierdził tego.

Emily Wider, dziennikarka AP, najpierw została celem hejtu ze strony prawicowych i skrajnie prawicowych mediów i polityków republikańskich. Oskarżano ją o propalestyńską działalność podczas studiów. Zarzucano jej także antysemityzm. Problem w tym, że Wilder jest Żydówką, wychowaną w żydowskiej rodzinie.

„The Guardian”, który relacjonuje tę sprawę, potwierdził, że AP potwierdziła zwolnienie z pracy swojej dziennikarki. Oficjalnym powodem miały być naruszenia przez nią zasad polityki agencji w zakresie mediów społecznościowych (w tym przypadku Twittera). Jednak zbieg ataku prawicowych mediów na Wilder i fakt pozbawienia jej pracy wywołuje podejrzenia, że AP poddała się naciskom.

Sama dziennikarka twierdzi, że jej redakcja nie wskazała, za które konkretnie tweety naruszające ową politykę dostała wypowiedzenie.

Redakcja AP podkreśla, że żaden jej dziennikarz nie może naruszać zasad obiektywizmu i „nie może opowiadać się po żadnej ze stron na forach publicznych”.

Atak prawicowych mediów przeciwko Wilder koncentrował się na

jej aktywności studenckiej, gdy prezentowała jednoznacznie antysyjonistyczne poglądy. Poddawano w wątpliwość obiektywizm AP, skoro pracuje w Gazie antysyjonistyczna dziennikarka i wiązano jej osobę ze wspomnianym biurem wywiadu Hamasu w budynku mediów w Gazie. Było to słabo zawołowany zarzut współpracy z Hamasem. Do kampanii przeciwko Wilder włączyli się też skrajnie prawicowi politycy amerykańscy.

Sama Wilder zwraca uwagę, że obiektywizm, o którym mówi AP jest dość problematyczny, skoro stawia się wymagania co do używania określonych terminów. Można pisać „Izrael”, ale nie „Palestyna”, można pisać „wojna”, ale nie „oblężenie” czy „okupacja”, skarży się Wilder.

Dziennikarze z AP solidaryzują się ze zwolnioną koleżanką, a związek zawodowy prowadzi postępowanie mające na celu wyjaśnienie tej sytuacji.

Autorstwo: MW

Na podstawie: [TheGuardian.com](https://www.theguardian.com)

Źródło: [Strajk.eu](https://www.strajk.eu)